***Sygn. akt I C 1902/16***

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 13 marca 2019 roku***

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie :

***Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki***

***Protokolant: Agnieszka Wodzińska***

***po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2019 roku w Dzierżoniowie***

sprawy z powództwa ***L. K.***

przeciwko ***(...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

***o zapłatę kwoty 2 860,79 zł***

I/ zasądza od strony pozwanej ***(...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*** na rzecz powoda ***L. K.*** kwotę ***2 626,06 zł*** (dwa tysiące sześćset dwadzieścia sześć złotych sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

– od kwoty 2 257,06 zł od dnia 28 października 2016 roku do dnia zapłaty,

– od kwoty 369 zł od dnia 13 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę ***1 469,07 zł*** tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt ***I C 1902/16***

# UZASADNIENIE

Powód L. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. (...) L. K. z siedzibą w W., wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2 491,79 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.10.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 369 zł tytułem zwrotu kwoty uiszczonej przez poszkodowanych za sporządzenie kosztorysu szkody, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 13.12.2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł, uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w wyniku kolizji, która miała miejsce w dniu 21.09.2016 r., uszkodzeniu uległ należący do E. K. (1) i K. K. pojazd marki F. (...) o nr. rej. (...). Odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia ponosi strona pozwana, u której był ubezpieczony w zakresie OC pojazd sprawcy szkody. Za bezsporne należy zatem uznać, iż poszkodowanym właścicielom pojazdu przysługują świadczenia odszkodowawcze od strony pozwanej, odpowiadającej na podstawie ubezpieczenia OC za szkodę spowodowaną przez sprawcę kolizji. Powstałą szkodę poszkodowani zgłosili stronie pozwanej, co skutkowało wszczęciem postępowania likwidacyjnego, w wyniku którego ubezpieczyciel ustalił, iż wysokość szkody w ich pojeździe wynosi 637,83 zł. Kwota ta została następnie

wypłacona poszkodowanym. Poszkodowani stwierdzili, że przyznane odszkodowanie absolutnie uniemożliwia przeprowadzenie naprawy w jakimkolwiek warsztacie. Nie posiadali jednak wiedzy fachowej, koniecznej dla przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego we własnym zakresie, dlatego zwrócili się o pomoc do niezależnego rzeczoznawcy. Na podstawie dokumentacji oraz oględzin uszkodzonego pojazdu rzeczoznawca sporządził kosztorys

z dnia 12.12.2016 r., według którego koszty naprawy pojazdu wyniosą 3 129,62 zł. Za sporządzenie powyższego kosztorysu poszkodowani zmuszeni byli uiścić kwotę 369 zł. Dalej powód podał, że poszkodowani nie mieli czasu ani środków na dochodzenie swych praw na drodze sądowej, dlatego na podstawie umowy przelewu wierzytelności przenieśli na niego wierzytelność pieniężną przysługującą im wobec strony pozwanej. Z analizy dokumentów szkodowych jednoznacznie natomiast wynika, iż koszty naprawy zostały przez stronę pozwaną bezpodstawnie obniżone poprzez: zaniżenie stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, zaniżenie kosztów materiałów lakierniczych i zaniżenie cen części zamiennych. Powód w tym miejscu podkreślił, iż szkoda poszkodowanych jest likwidowana w ramach OC sprawcy, w związku z czym kwestie dotyczące procesu likwidacji szkody prowadzonej przez zakład ubezpieczeń winno się rozpatrywać przez pryzmat głównej funkcji pełnionej przez obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Funkcją tą zaś niewątpliwie jest ochrona poszkodowanych osób trzecich. Zgodnie bowiem z art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub osoba, na rzecz której umowa ubezpieczenia została zawarta. W przypadku zajścia zdarzania skutkującego odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń, świadczenie ubezpieczyciela obejmuje więc zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody, którą poniósł poszkodowany. Tytułem ubezpieczenia OC zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłaty odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. W przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy. gwarancyjnej ustalonej

w umowie. Poszkodowany może, zgodnie z zasadą pełnej kompensacji szkody (art. 361 § 2 k.c.), domagać się od zakładu ubezpieczeń odszkodowania obejmującego zwrot kosztów, które będzie zmuszony ponieść, by przywrócić stan poprzedni pojazdu. Koszty naprawy obejmują zaś koszty niezbędne, które należy ponieść celem przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego, czyli stanu technicznej używalności istniejącej przed wypadkiem. W myśl natomiast art. 363 k.c., to do poszkodowanego należy wybór sposobu naprawienia szkody. Uprawnienia zawarte w tym artykule dają możliwość wyboru warsztatu naprawczego, wyboru materiałów i części, na jakich będzie jego samochód naprawiany. Jednoznacznie wynika to również z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W szczególności podniosła, iż powód nie uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., bowiem nie wykazał już w pozwie zasadności wysokości dochodzonego roszczenia. Roszczenia powoda należy więc w ocenie pozwanej Spółki uznać za bezpodstawne. Przedmiotowym pozwem powód dochodzi zaś od strony pozwanej kwoty 2 491,79 zł tytułem dopłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe opisaną w pozwie, przy czym wartość przedmiotu sporu stanowi różnica pomiędzy kwotą dotychczas wypłaconą przez stronę pozwaną a kwotą wynikającą z prywatnej kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 12.12.2016 r., przedłożonej przez powoda. Kwotę roszczenia stanowi również koszt sporządzenia przedmiotowej ekspertyzy w wysokości 369 zł.

W ocenie pozwanej Spółki, wypłacona dotychczas kwota odszkodowania odpowiada wysokości szkody powstałej w uszkodzonym pojeździe. Podniosła ona, iż jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia nie była związana ani

z powodem, ani z poszkodowanymi żadną umową, a tym samym do obliczenia wartości należnego odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności przepis art. 361 § 2 k.c. oraz przepis art. 824 k.c., a odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać wysokości poniesionej szkody. W związku z powyższym odszkodowanie nie może być niższe od poniesionej szkody, ale równocześnie nie może ono przekraczać wysokości szkody, ponieważ prowadziłoby to do nieuzasadnionego wzbogacenia się po stronie poszkodowanych. Powyższe oznacza, iż zakład ubezpieczeń nie jest obowiązany do zwrotu całości kosztów poniesionych w związku z likwidacją szkody, a jedynie do pokrycia celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów umożliwiających przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. W przedmiotowej sprawie strona pozwana ustaliła rozmiar szkody

w pojeździe poszkodowanych oraz wysokość należnego odszkodowania za uszkodzony

w zdarzeniu pojazd w granicach normalnego następstwa szkody, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 361 k.c., a wypłacone odszkodowanie w ocenie pozwanej Spółki odpowiada niezbędnemu i ekonomicznie uzasadnionemu kosztowi naprawy uszkodzonego pojazdu. Ustalenie wysokości szkody przez stronę pozwaną uwzględnia rzeczywisty koszt robocizny, ustalony na podstawie średnich stawek obowiązujących na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanych. Zakwestionowała ona zatem wskazywane przez powoda, jednakże nie udowodnione, stawki za roboczogodzinę pracy warsztatu, określone

w przedłożonej prywatnej kalkulacji naprawy. Pozwana Spółka wskazała też, iż

w wyliczonej przez nią kwocie odszkodowania uwzględnione zostały także indywidualne cechy pojazdu, takie jak wiek (pojazd w dniu szkody był pojazdem 18-letnim), typ pojazdu, stan jego utrzymania, stopień eksploatacji. Strona pozwana wskazała również, iż wobec ustalenia ww. indywidualnych cech pojazdu, przede wszystkim uwzględniając jego wiek oraz związany z wiekiem czas eksploatacji, naprawa pojazdu z zastosowaniem alternatywnych części zamiennych oraz odpowiednich amortyzacji jest jak najbardziej zasadna. Podniosła jednocześnie, że zastosowanie części zamiennych i odpowiednich amortyzacji na części zamienne oraz kosztów materiału lakierniczego zasadne jest również

z uwagi na poprzednią szkodowość pojazdu oraz uwidocznione na pojeździe ogniska korozji. Ponadto wskazała, iż obowiązkiem poszkodowanego jest minimalizacja szkody, stosowanie do którego pojazd nie musi być naprawiony przy użyciu części o maksymalnych cenach, ale może zostać przywrócony do stanu poprzedniego również przy użyciu części zamiennych o cenach niższych niż maksymalne. Ponadto obecnie na polskim rynku oferowany jest szeroki asortyment części zamiennych do samochodów, które pomimo tego, iż nie pochodzą bezpośrednio od producenta, to charakteryzują się równie dobrą wytrzymałością i gwarancją czasu eksploatacji. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła ponadto, iż gdyby powód udowodnił zasadność dochodzonego roszczenia, to i tak jest ono zawyżone. Na potwierdzenie zasadności dochodzonego roszczenia we wskazywanej w pozwie wysokości nie przedłożył on bowiem żadnego wiarygodnego dokumentu. Przedłożona przez niego kalkulacja stanowi dokument prywatny i nie może stanowić potwierdzenia zasadności dochodzenia roszczeń w wysokości wskazywanej w pozwie. Powód nie przedłożył żadnego dokumentu rzeczywiście potwierdzającego koszty, jakie ponieśli poszkodowani w związku z zaistniałą szkodą, przede wszystkim nie przedłożył jakiejkolwiek faktury VAT za naprawę pojazdu. Pozwana Spółka podniosła też, że

w ramach roszczenia powód domaga się również zasądzenia kwoty 369 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy, zaś ona kwestionuje zasadność zwrotu ww. kosztów. Według strony pozwanej, kwota ta nie stanowi szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 21.09.2016 r. Brak było bowiem realnej potrzeby zlecania sporządzenia prywatnej opinii, której koszt stanowił jedynie niepotrzebny wydatek, w szczególności w sytuacji, gdy powód wnioskuje o przeprowadzenie dowodu

z opinii biegłego. Ponadto poszkodowani zdecydowali się na przeprowadzenie prywatnej opinii przez rzeczoznawcę pozostając w przeświadczeniu, że odszkodowanie w ich ocenie było zaniżone. Zatem taka ekspertyza prywatna dla samego postępowania nie ma znaczenia, gdyż jej moc dowodowa i tak jest ograniczona. Ponadto koszt sporządzonej opinii znacząco odbiega od normalnych i zwyczajowo przyjętych przez rzeczoznawców stawek i jest znacznie zawyżony. Powód nie wykazał również, aby wydatek w kwocie 369 zł został faktycznie przez niego poniesiony. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła również, iż żądanie zasądzenia odsetek w sposób wskazany w pozwie jest bezpodstawne.

W ocenie pozwanej Spółki, w przedmiotowej sprawie zasadne jest zasądzenie odsetek ustawowych co najwyżej od chwili wyrokowania. Brak jest zaś podstaw do ustalenia innej daty jako początkowej dla naliczania odsetek, bowiem przeprowadzone przed Sądem dowody umożliwią dopiero w chwili zamknięcia rozprawy ocenę stanu rzeczy stanowiącego podstawę roszczeń powoda.

W późniejszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 21 września 2016 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność E. K. (1) i K. K..

W dacie tego zdarzenia sprawca kolizji był objęty umową ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku

z ruchem tych pojazdów, zawartą ze stroną pozwaną (...) Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Pozwany zakład ubezpieczeń – jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy tej kolizji – uznał swoją odpowiedzialność za szkodę w przedmiotowym pojeździe

i wypłacił poszkodowanym odszkodowanie w wysokości 637,83 zł brutto.

***Dowód:*** odpisy: dowodu rejestracyjnego pojazdu, kalkulacji naprawy nr (...)

i kalkulacji naprawy nr (...); dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej numer (...).

W grudniu 2016 r. poszkodowani zawarli z powodem L. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. (...) L. K. z siedzibą

w W., umowę przelewu wierzytelności pieniężnej wobec strony pozwanej z tytułu wypłaty odszkodowania w zaniżonej wysokości. Na mocy tej umowy zbywcy przenieśli na rzecz nabywcy wszelkie prawa związane z tą wierzytelnością.

***Dowód:*** odpis umowy przelewu wierzytelności z grudnia 2016 roku.

Natomiast w dniu 12 grudnia 2016 r. poszkodowani zlecili wykonanie kalkulacji naprawy pojazdu, z której wynika, iż rzeczywisty koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wynosi 3 129,62 zł brutto. Z oceny tej wynikało zatem, iż ustalony przez pozwanego ubezpieczyciela koszt naprawy samochodu został znacznie zaniżony.

***Dowód:*** odpis kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 12 grudnia 2016 roku.

Poszkodowani ponieśli koszty związane ze sporządzeniem powyższej ekspertyzy

w kwocie 369 zł brutto.

***Dowód:*** odpis faktury VAT nr (...) z dnia 12 grudnia 2016 roku.

Jak wynika z zeznań poszkodowanych, w szczególności E. K. (1), sporny samochód, rok produkcji 1998, został sprowadzony z Niemiec prze inną osobę. Nie miał on żadnych usterek i nie wymagał po jego nabyciu praktycznie żadnego wkładu finansowego, jedynie wymieniane było w nim sprzęgło. Po zakupie przez poszkodowanych samochód, użytkowany przez E. K., był serwisowany, choć nie w autoryzowanej stacji obsługi.

Natomiast dokumenty przedłożone przez stronę pozwaną wskazują na poprzednią szkodowość pojazdu oraz uwidocznione na pojeździe ogniska korozji.

***Dowód:*** odpisy: protokołu identyfikacji zdarzenia szkody wypadkowej OC i faktury VAT nr (...) ; zeznania świadków E. K. (1) i K. K..

W związku ze zdarzeniem z dnia 21 września 2016 roku wysokość szkody, tj. kosztu naprawy samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

z uwzględnieniem naprawy z użyciem nowych oryginalnych części zamiennych, sygnowanych logo producenta pojazdu, technologii producenta, a także przeciętnych cen usług stosowanych w niezależnych warsztatach samochodowych na terenie D., wynosi brutto 2 894,89 zł.

W związku ze zdarzeniem z dnia 21 września 2016 roku wysokość kosztów naprawy samochodu osobowego marki F. (...) numer rejestracyjny (...),

z uwzględnieniem wszystkich dostępnych na rynku nowych alternatywnych części zamiennych, technologii producenta oraz średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych w niezależnych warsztatach samochodowych na terenie D., wynosi brutto

1 795,57 zł. Zastosowanie do naprawy alternatywnych części zamiennych nie pozwoliłoby jednak na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 21 września 2016 roku.

***Dowód:*** opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G. z dnia 09 października 2018 r.

***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu 21 września 2016 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność E. K. (1) i K. K.. Poza sporem pozostawała także okoliczność, że sprawca kolizji był ubezpieczony w dniu zdarzenia w pozwanym Towarzystwie (...). Wskazane fakty wynikają z dowodów

z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. Zatem w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada ona za skutki tego zdarzenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada

2001 r., III CZP 68/01, niepubl.). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzą wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, LEX nr 298601).

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił ostatecznie, na podstawie dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G., że

w związku ze zdarzeniem z dnia 21 września 2016 r. wysokość szkody, tj. kosztu naprawy samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

z uwzględnieniem naprawy z użyciem nowych oryginalnych części zamiennych, sygnowanych logo producenta pojazdu, technologii producenta, a także przeciętnych cen usług stosowanych w niezależnych warsztatach samochodowych na terenie D., wynosi brutto 2 894,89 zł. Wprawdzie z uwzględnieniem wszystkich dostępnych na rynku nowych alternatywnych części zamiennych, technologii producenta oraz średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych w niezależnych warsztatach samochodowych na terenie D., wynosiłby on brutto 1 795,57 zł. Zastosowanie do naprawy alternatywnych części zamiennych nie pozwoliłoby jednak na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 21 września 2016 r. Oceniając przy tym wskazaną wyżej opinię Sąd stwierdził, że nie zawiera ona luk, jest pełna, jasna i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Nie została przy tym zakwestionowana przez żadną ze stron.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w powołanym przez powoda wyroku z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, Wokanda 2003/7-8, s. 5), które to stanowisko Sąd w pełni podziela, „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku". Przez koszty takie rozumieć należy koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego używalności technicznej istniejącej przed wypadkiem, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu.

Sąd w oparciu o powyższe oraz bazując na ustaleniach biegłego przyjął zatem, że szkoda powinna zostać naprawiona przy użyciu części oryginalnych producenta pojazdu, zgodnie z argumentacją wskazaną w opinii. Konkludując zatem, w ocenie Sądu otrzymana przez poszkodowanych kwota tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu nie rekompensuje w pełni doznanej przez nich szkody, skoro przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że koszt naprawy spornego pojazdu wynosi kwotę 2 894,89 zł brutto, a zatem zasądzić z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 2 257,06 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną przez biegłego

a kwotą otrzymaną dotychczas przez poszkodowanych tytułem odszkodowania (2 894,89 zł

– 637,83 zł). Dalej idące żądanie w tym zakresie nie znalazło natomiast uzasadnienia

w zebranym materiale dowodowym, albowiem nie można było oprzeć rozstrzygnięcia

w oparciu o kalkulację przedłożoną przez powoda. Podnieść bowiem należy, że wszelkie prywatne opinie, ekspertyzy opracowane na zlecenie stron późniejszego sporu sądowego pozbawione są wszelkiej mocy dowodowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 listopada 1988 r. (II CR 312/88, niepubl.), stwierdził, że opinia pozasądowa – nawet sporządzona przez stałego biegłego sądowego – nie stanowi dowodu w rozumieniu art. 278 k.p.c. Ponadto w wyroku z dnia 11 czerwca 1974 r. (II CR 260/74, niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stron. Można zatem przyjąć, że pozaprocesowa opinia biegłego stanowi jedynie informację, co oczywiście nie może zastępować opinii biegłego sądowego. Podobnie Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 czerwca 2001 r. (I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197) stwierdził, iż pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). W razie jednak powołania owej ekspertyzy przez stronę jako dowodu na poparcie twierdzeń pozwu, Sąd może uznać ową opinię jako dowód prywatny (art. 245 k.p.c.).

Sąd uwzględnił jednak żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu na zlecenie poszkodowanych w wysokości 369 zł. Koszt tej kalkulacji należy bowiem uznać za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Poszkodowani zlecili sporządzenie weryfikacji dokumentacji z zakresem uszkodzeń wskazanym przez zakład ubezpieczeń i kalkulacji kosztów naprawy spornego samochodu po otrzymaniu od ubezpieczyciela oceny technicznej pojazdu. Zachowanie poszkodowanych, którzy starali się upewnić co do zasadności swoich wątpliwości odnoście wysokości przyznanego odszkodowania, należy zatem uznać za racjonalne. Ubezpieczyciel zaniżył wysokość należnego im odszkodowania, a zatem w praktyce nie mieli oni innej możliwości oceny wysokości kosztów naprawy pojazdu, jak zlecenie sporządzenia kalkulacji. Poniesienie tego wydatku było więc obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek

a szkodą. Żądanie to znajduje więc uzasadnienie w art. 361 k.c., a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117). Z tych względów strona pozwana powinna zwrócić powodowi także kwotę 369 zł, wynikającą

z faktury VAT nr (...) z dnia 12 grudnia 2016 r.

W pozwie powód wystąpił także z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty należności głównej (z wyłączeniem kosztów prywatnej ekspertyzy) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 369 zł stanowiącej zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy. W tym aspekcie w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać,

iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48).

Jeśli chodzi o roszczenia przysługujące osobie uprawnionej przeciwko ubezpieczycielowi, to termin spełnienia świadczeń wynika z przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie

w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione

w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności; jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 k.c. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Dlatego też powód mógł zasadnie domagać się zarówno odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej należności głównej w kwocie 2 257,06 zł od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze datę zgłoszenia szkody

i wskazany wyżej 30-dniowy termin do wypłaty świadczenia. W przypadku z kolei należności głównej w kwocie 369 zł, roszczenie odsetkowe było zasadne od dnia 13 grudnia 2016 r., mając na uwadze datę wniesienia pozwu.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stosownie z kolei do przepisu art. 99 k.p.c. w tej samej wysokości zwraca się koszty stronie reprezentowanej przez radcę prawnego.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 144 zł, wynagrodzenie adwokackie w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego

w kwocie 775,71 zł, co daje łącznie kwotę 1 836,71 zł. Z kolei do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć: wynagrodzenie radcy prawnego

w kwocie 900 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i zaliczki na wynagrodzenia biegłych w kwotach 775,71 zł i 954,04 zł zł, co daje łącznie kwotę 2 646,75 zł.

W świetle natomiast przepisu artykułu 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę

w 91,80%, natomiast strona pozwana – w 8,20%. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 1 686,10 zł (1 836,71 zł x 91,80%), a pozwanemu Towarzystwu (...) – kwoty 217,03 zł (2 646,75 zł x 8,20%). Po wzajemnym rozliczeniu tych kwot, z tytułu zwrotu kosztów procesu należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 469,07 zł (1 686,10 zł – 217,03 zł). Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.